MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

Nr.41. Warszawa, dn.20.lutego 1928 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.41. Warszawa, dnia 20.lutego 1928 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 19/2. i inne pisma podają za Telegraphen-Union kłamliwe i tendencyjne wiadomości o niesłychanym terrorze stosowanym rzekomo wobec ludności niem.w Polsce w okresie przedwyborczym. Na zebraniu niem.młodzieży w Lipinach na G. Śląsku, wielu uczestników zostało ciężej lub lżej poranionych. Napastnicy strzelali z rewolwerów.

VOSSISCHE ZEITUNG z 19/2. donosi z Warszawy, że rząd polski pertraktuje od dłuższego czasu w spr. nowej pożyczki amerykańskiej z nowojorskim "National City Bank". Amerykański kontroler p.Davey - jak zaznacza kor. - nie jest przeciwny tej pożyczce. Trudności nastręcza przedewszystkiem kwestja gwarancji, ponieważ najbardziej wartościowe objekty zastawne są już dane jako gwarancje dla innych pożyczek. Pożyczka obecna ma być przeznaczona w pierwszym rzędzie na budowę nowych linij kolejowych.

MUNCHENER NEUESTE NACHRICHTEN z 17/2.pisze, że waloryzacja ceł polskich wywołała zaniepokojenie. Podniesienie ceł wypadnie z toku rokowań, czego spodziewały się państwa, które - jak Francja - przygotowują się do rewizji stawek celnych. w przyszłych rokowaniach handlowych. Jeżeli rząd polski rzeczywiście wprowadzi te cła, jeszcze w czasie odbywających się rokowań, to wystawi rokowania z Niemcami na ciężką próbę.

NEUE FREIE PRESSE z 18/2. i inne dzienniki objawiały wielkie zaniepokojenie z powodu waloryzacji ceł w Polsce; zaznaczają one, że jeżeli rozporządzenie waloryzacyjne pozostanie w mocy, wówczas eksport austrjacki do Polski będzie zupełnie uniemożliwiony. Export polski do Austrji jest dziś dwa i pół razy większy, niż eksport Austrji do Polski. Ani Austrja, ani inne państwa pozostające z Polską w stosunkach traktatowych, nie przyjmą spokojnie zarządzenia prohibicyjnego rządu polskiego.

THE TIMES Z 16/2. Kor. z Warszawy omawia rewaloryzację ceł i pisze, że jest rzeczą specjalnie ciekawą dla eksporterów angielskich, iż system zezwoleń przywozowych zostanie zniesiony. Świadectwa pochodzenia towarów będą jeszcze wymagane, gdyż chodzi tu o Niemcy. Ważną rzeczą jest - pisze autor - to, że polacy nareszcie zrozumieli - jak powiedział wicepremjer Bartel, iż sztuczne wysiłki utrzymania sztucznego bilansu handlowego nie są wskazane, ponieważ w interesie ich własnej produkcji będą musieli więcej importować, niż eksportować przez dość długi okres czasu.

JOURNAL DE L'EST z 17/2. omawiając w art.wst. wybory w Polsce, wymienia 35 list wyborczych i interesuje się tym szczegółem, że głosuje się u nas na poszczególne listy, a nie na osobistości. Pismo sądzi, że cała ta elekcyjna wieża Babel jest zwodniczym pozorem i że głosowanie skierowane będzie za lub przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, który według autora art. wyprowadził Polskę z chaosu i zaprowadził w niej porządek.

CORRESPONDENCE UNIVERSELLE z 15/2."Un Diplomat" pisze, że zainteresowanie się wyborami w Polsce jest zrozumiałe z tego względu, iż odbiją się one napewno na sytuacji międzynarodowej. Autor przypisuje Marsz.Piłsudskiemu zasługę uporządkowania spraw gospodarczych w Polsce i że Marsz. zmierza do rewizji konstytucji w duchu wzmocnienia władzy prezydenta i rządu.

LIDOVE NOVINY z 19/2. donoszą, że wczoraj odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych narada w spr.waloryzacji ceł polskich, na której skonstatowano przedewszystkiem, że już od dłuższego czasu umowa handl.czesko-słowacko-polska w niektórych swych postanowieniach okazuje się niedostateczną. Uchwalono skierować pod adresem rządu polskiego zaproszenie do wysłania zastępców, którzyby przeprowadzili rokowania, umożliwiające zmianę obecnej umowy handl. Na razie program dalszej reakcji na zarządzenia rządu polskiego jest - zdaniem pisma - nieaktualny, gdyż Praga oczekuje odpowiedzi z Warszawy w tej sprawie. Jest rzeczą wątpliwą, czy polacy - gdyby nawet zdradzali ochotę do rokowań - będą w stanie wysłać do Pragi swych przedstawicieli, a to z uwagi na toczące się rokowania handlowe między Polską a Niemcami. Sfery przemysłowe, badające obecnie rozporządzenie o waloryzacji, dochodzą powoli do tego przekonania, że skutki tego rozporządzenia będą dla nich znacznie gorsze, niż gdyby miały być utrzymane w mocy dawniejsze polskie ograniczenia dowozowe. Przy ograniczeniach można było liczyć na jakieś wyjątkowe ulgi, które wyklucza nowy system celny. Te koła przemysłowe, które najżywiej dotknęła waloryzacja, nie zaprzestaną dopominać się o radykalne represje.

POLSKA-LITWA.

LIETUVOS AIDAS ~~z 19/2. komentuje notę min.~~Zaleskiego, nazywając ją niedopuszczalną i uważa, iż nie można jej traktować poważnie. Wynika z niej, że Polska całkowicie ignoruje wszystkie kwestje, podniesione w nocie litewskiej. Zaleski pod wpływem Piłsudskiego postawił pytanie, czy Litwa chce prowadzić pertraktacje z Polską. Litwa na to pytanie dała już odpowiedź Genewie. Piłsudski zmusił Zaleskiego do wysłania ostatnio niedelikatnej noty z motywem wyłącznie polityki wewnętrznej, a mianowicie w celu wzmocnienia swego stanowiska przed wyborami do Sejmu.

SIEGODNIA z 19/2. donosi z Kowna, że Naczelny Komitet Organiz. uroczystości 10-lecia niepodległości Litwy zwrócił się z wezwaniem do litwinów wileńskich. Odezwa wskazuje, że los wkłada na litwinów wileńskich obowiązek ochrony historycznych świątyń narodu litewskiego, i świętych mogił przodków. Odezwa wzywa litwinów wileńskich aby w dalszym ciągu ochraniali litewskie pamiątki narodowe aż do czasu, gdy wrócą one w ręce narodu litewskiego.

THE DAILY TELEGRAPH z 16/2. Kor. dypl. pisze, że konflikt polsko-litewski, chociaż dotychczas nie wniesiony na porządek dzienny Rady, zapewne ponownie znajdzie się w Radzie Ligi podczas marcowej sesji, lub będzie omawiany w kuluarach. Rezolucja przyjęta na grudniowej sesji miała charakter tak nieokreślony, że zamiast uregulować konflikt, przyczyniła się do dalszych ostrych

kontrowersyj między Warszawą a Kownem. Rezolucja zupełnie inaczej rozumiana jest przez Polskę, a inaczej przez Litwę. Wobec tego znowu cała sprawa stanęła na martwym punkcie, co zawiera groźbę wywołania niepokoju w stosunkach międzynarodowych. Autor w zakończeniu podkreśla, że stałe odwlekanie przez Radę Ligi prawdziwego uregulowania kwestji jej przedstawionych, nie przyczyni się ani do zwiększenia prestige'u i autorytetu Ligi, ani do rzeczywistej stabilizacji stosunków w Europie.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 15/2. W art.wst.omawia stosunki polsko-litewskie i pisze, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Rada Ligi ponownie w marcu będzie musiała zająć się tą kwestją. Polska od grudnia "bombardowała" swego sąsiada notami, zapytując, kiedy rokowania mają się zacząć, obecnie zaś, zmęczona litewskiemi wymijającemi odpowiedziami, zażądała jasnej: "tak" czy "nie" na zapytanie, czy Litwa zamierza prowadzić rokowania. Jest to pytanie, które ma ona prawo zadać - chociaż mogła je zadać w sposób mniej stanowczy i na pytanie to Litwa musi odpowiedzieć. Byłaby wielka szkoda, gdyby odpowiedziała negatywnie, czując urazę ze względu na sposób postawienia pytania. Rada Ligi "nie przebaczy Litwie, że przyczynia się ona zupełnie niepotrzebnie do zwiększenia ciężarów Rady i Litwa straci wiele sympatji państw zachodnich, które szybko zapominają o historycznych powodach jej oporu w sprawie zadośćuczynienia częściowo nawet żądaniom Polski.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 19/2.pisze, że według wiadomości, otrzymanych z Warszawy, rząd litewski jeszcze nie odpowiedział na notę rządu polskiego, i wskutek tego panuje w polskich sferach urzędowych "silne niezadowolenie", które zostało jeszcze powiększone przez oświadczenie Woldemarasa wobec prasy i przez mowę Smetony, w której uważa Wilno za należące do Litwy. W kołach kowieńskich uważają notę polską za "czelną groźbę", która prawie uniemożliwia porozumienie. Rząd litewski gotów jest do porozumienia na znanych warunkach, ale nie może dozwolić stosowania takiego tonu i ma to wyrazić w nocie, którą wystosuje w najbliższym tygodniu. Podobno rząd litewski zamierza ponownie zwrócić się do Ligi Nar. z powodu nowych gróźb ze strony Polski. Dziennik pisze dalej, że jak się okazuje w dalszym ciągu prowadzona jest agitacja przeciwko rządowi litewskiemu po stronie Polskiej, gdzie werbuje się ochotników do armji Pleczkajtisa a ponadto w Kownie cała masa polskich agentów podburza ludność.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVOS AIDAS z 19/2.w art.wst.podkreśla, że udział gości zagranicznych w uroczystościach litewskich i życzenia, otrzymane od przedstawicieli zagranicznych wykazują, że międzynarodowe położenie Litwy wzmocniło się i że w istnieniu niezależnem Litwy są zainteresowane państwa obce.

IBIDEM z 15/2.zamieszcza m.in.odezwę prezydenta Smetony do narodu litewskiego, w której nawołuje on do jedności narodowej, po osiągnięciu czego łatwiejszem będzie odzyskanie grodu Gedymina. Dziennik podkreśla zasługi szaulisów litewskich w dziele uświadomienia narodowego szerokich warstw społeczeństwa litewskiego, i walki o niepodległość państwa litewskiego, a szczególnie zwraca uwagę na zwycięstwa, odniesione przez szaulisów nad polakami pod Giedroyciami i Szyrwintami w r.1920.

W art.poświęconym wojsku litewskiemu, dziennik podkreśla jego dobre wyszkolenie i zwycięstwa, odniesione nad nieprzyjaciełami Litwy.

Echo /Kowno/ z 15/2. zamieszcza szereg artykułów z prasy litewskiej, poświęconych odbudowie niepodległości Litwy i nawołuje społeczeństwo do jednomyślności.

RYTAS z 15/2.sądzi, że dzień 16.lutego będzie dniem przełomowym dla Litwy, jeżeli narodowcy litewscy wrócą na dobrą drogę, tj. jeżeli uczynią ze swej strony wszystko, co dałoby możność całemu społeczeństwu litewskiemu wziąć udział w uroczystościach drogich sercu każdego litwina.
Omawiając prace rządów poprzednich w dziele odbudowy państwa, dziennik przemilcza pracę rządu Woldemarasa.

LIETUVOS ZINIOS z 15/2. zaznacza, że dla zjednoczenia się społeczeństwa litewskiego, należy przedewszystkiem nawrócić do ustroju parlamentarnego, gdyż inaczej opinja demokratyczna Europy nie będzie broniła Litwy tak, że znajdzie się ona w orbicie stosunków, gdzie wszelkie sprawy załatwia się brutalną przemocą.
Dziennik wyraża zaciekawienie, czy cała rodzina litewska zbierze się na wspólny obchód uroczystego święta.

Inne pisma litewskie zamieściły również artykuły,poświęcone 10-ej rocznicy niepodległości Litwy /Przyp.Red.Biul./.

KOENIGSBERG.HART.ZTG. z 16/2.łącząc swoje sympatje dla Litwy z okazji święta narodowego litewskiego dziennik przypomina, że z pośród trzech wielkich państw, otaczających Litwę, jedynem państwem mogą być Niemcy, na których Litwa może się oprzeć. Wyraża nadzieję, że w spr.kłajpedzkiej litwini zmienią swój dotychczasowy stosunek i widzi już nawet w tym kierunku pewne ustępstwa. Autor pragnie z Litwą jaknajlepszych stosunków, gdyż jest ona pomostem do Rosji i wita jej dążenia do wzmocnienia gospodarczego i kulturalnego.

NIEMCY-FRANCJA.

THE DAILY TELEGRAPH z 16/2. Kor. dypl.pisze, że krążą pogłoski o możliwości wczesnej ewakuacji Nadrenji. Autor zaznacza, że pogłoski te należy traktować z wielkiem zastrzeżeniem i jest zdania, że kwestja ta nie zostanie oficjalnie poruszona przed wyborami we Francji i Niemczech. Krążą jednak tajemnicze pogłoski w kołach dypl., jakoby Briand zdając sobie sprawę z niemożliwości wywarcia przez niego nacisku w chwili obecnej na ewakuację, dowiadywał się w sposób dyskretny, czy w Londynie i Brukseli niemożliwem by było podjęcie inicjatywy w tej kwestji. Pogłoski te - zdaniem autora wydają się bardzo nieprawdopodobnemi, gdyż opierają się na platonicznem oświadczeniu Locker Lampsona iż rząd brytyjski z radością przyjmie rozwiązanie, które doprowadziłoby do wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

THE TIMES z 16/2.zamieszcza art.w spr.zagran.polityki Niemiec. Nawiązując do mów Stresemanna i Brianda autor pisze, że opinja niemiecka uważa, iż ministrowie rozpoczną rokowania, które będą miały widoki uregulowania nieporozumień francusko-niemieckich. W dalszym ciągu autor pisze, że współpraca Niemiec w Lidze przyczyniła się w ostatnim roku do zaznaczenia różnicy między umiarkowanym a skrajnem skrzydłem nacjonalistów niemieckich i zmierzała do konsolidacji centralnego bloku, który uznaje politykę Locarno-Genewa jako jedyny możliwy kierunek dla Niemiec.

Omawiając politykę skrajnych nacjonalistów, reprezentowanych przez Freitaga, autor pisze, iż w Niemczech wzrasta przekonanie, iż tego rodzaju metody, według których postępuje Freitag, mogłyby tylko odbić się ujemnie na samych Niemcach.

BERLINER BOERSEN COURRIER z 18/2. zamieszcza art.wst. Arnolda Rechberga "O trudnościach porozumienia francusko-niemieckiego". Autor podkreśla, że po stronie francuskiej trudność stanowi zachowanie się prawicy francuskiej finansowanej przez wielki przemysł, który jednak dzieli się na trzy grupy i nie jest tak silnie zorganizowany jak niemiecki około Hugenberga. Wprawdzie pakt żelazny usunął walkę francuzów o węgiel niemiecki, a Niemców o francuską rudę, ale jeszcze istnieją dość silne tarcia. Przemysł francuski jest przygotowany do oporu, gdyby rząd francuski zmniejszył swoje zamówienia wojenne i zapewne przez całe jeszcze lata wpływać będzie na politykę rozbrojenia. Okoliczność ta jest nieprzezwyciężoną przeszkodą do porozumienia z Niemcami. Nastrój ten jednak u przemysłowców francuskich ulega zmianie, gdyż przychodzą oni do przekonania, że przymierze przemysłowe powinno być zamienione na przymierze wojskowe. Autor sądzi, że taka zmiana byłaby korzystna także i dla Niemiec.

WŁOCHY-RUMUNJA.

LE TEMPS z 15/2. pisze w art.wst., iż dążenie Rumunji do utrzymywania przyjaznych stosunków z Włochami, jest rzeczą zupełnie naturalną. Błędnem jest przypuszczenie, że przyjaźń włosko-rumuńska wymaga zmiany dotychczasowej linji politycznej rządu bukaresztеńskiego i porzucenia przyjaźni, która ją dotąd z jakiemkolwiek państwem łączy. Wierność Rumunji wobec państw M.Ententy jest rzeczą równie pewną, jak wierność jej dla aljansu z Francją. Jest dzisiaj rzeczą również najzupełniej pewną, że mimo krążących pogłosek nic nie zamąciło stosunków pomiędzy Bukaresztem, Pragą i Belgradem. W związku ze wspólną akcją tych państw w spr. St.Gothard utrzymywanie M.Ententy dla obrony obecnego status quo terytorjalnego na Bałkanach jest linją wytyczną polityki rumuńskiej.

LE PETIT PARISIEN z 14/2. W art.wst. J. Seydoux w związku z wizytą p.Titulescu w Paryżu pisze, iż zapewniał on o niezmiennie pokojowem usposobieniu Rumunji wzmocnionem przyjacielskimi więzami, jakie je łączą z Francją, Anglją i Włochami. Titulescu odniósł doskonałe wrażenie ze swojej wizyty w Rzymie i wyraża się z uznaniem o Mussolinim, który jest - jego zdaniem - rzeczywiście wyjątkowym człowiekiem. Włochy również życzą sobie pokoju, lecz potrzebują wolności na Adrjatyku. Albanja powinna pozostać niezależną i wolną, winna ona jednak być dla Włoch tem, czem jest Portugalja dla Hiszpanji. Przyjazny stosunek Włoch do Węgier powinien by zabezpieczyć wobec nich Rumunję. Jednocześnie przyjaźń z Czechosłowacją powinna ją zabezpieczyć przed Rosją. Rumunja ze swej strony - jako państwo, należące do M.Ententy, może w razie potrzeby dopomódz do porozumienia między Rzymem a Belgradem.

THE DAILY TELEGRAPH z 16/2. Kor. dypl. omawia podróż min. Titulescu i rozmowy, jakie odbył. W Paryżu i Rzymie wysiłki swe skierował on w kierunku polepszenia stosunków francusko-włoskich oraz włosko-jugosłowiańskich. Po rozmowach ze Stresemannem podobno [illegible]

IL GIORNALE D'ITALIA z 17/2. podaje wiadomość z St.Remo, że Titulescu przyjechał tam i spotka się ze Stresemannem, aby omówić pewne ważne sprawy. Mają tam również przybyć węg.min.spraw zagr. i węg.min.spraw wewn. Odwiedzinom tym przypisuje się wielkie znaczenie w związku z kampanją podjętą przez Stefa Friedricha, który wykazywał niebezpieczeństwo koalicji panslawistycznej.